



## **Szkoła Polska w Krasławiu – początek i koniec, a pomiędzy walka o przetrwanie**

**Streszczenie:** W 1989 r. na terenach byłego Związku Radzieckiego dokonały się zmiany polityczne i społeczne. Na fali odzyskiwania niepodległości w krajach anektowanych przez Kraj Rad uaktywniła się polska mniejszość narodowa, zyskując szansę na odtworzenie szkół polskich, istniejących przed wojną w niepodległej Łotwie. Otwarto sześć polskich placówek, które rozwijały swoją działalność, „potykając się” o problemy, które stawiano im po drodze, zmieniając prawo oświatowe czy też ograniczając finanse z budżetów gminnych. Z sześciu powołanych do życia szkół polskich trzy już zostały zamknięte. Tekst przedstawia historię szkoły polskiej w Krasławiu, opisana została nadzieja towarzysząca powstaniu oraz wysiłek organizatorów szkoły i determinacja miejscowego środowiska polskiego, poszukującego wsparcia dla tej inicjatywy po obu stronach granicy. Przez wiele lat trwała walka o pozyskanie ucznia, o zebranie środków, najpierw na remont, później rozbudowę i utrzymanie nierentownej placówki. Jednak okazało się, że ten wieloletni wysiłek poszedł na marne. Szkołę zamknięto w 2024 r., pozostały jedynie dokumenty i wspomnienia.

**Słowa kluczowe:** polska mniejszość, szkoła polska na Łotwie, Polska Szkoła w Krasławiu, kultura szkoły, etnografia szkoły

### **Wprowadzenie – takie były początki**

Historia polskiego szkolnictwa w Krasławiu<sup>1</sup> sięga 1751 r., kiedy to księża sprowadzeni przez Ludwika Platera założyli męską szkołę parafialną, która pracowała do pierwszego rozbioru Polski. Była reaktywowana w 1916 r., zawiesiła działalność na czas wojny, po jej zakończeniu wznowiła pracę. Nieste-

<sup>1</sup> Historia Krasławy sięga 1558 r., to kolebka polskiej kultury w Inflantach.

ty, pomimo prób mniejszości polskiej do władz sowieckich, by szkoła mogła istnieć, w 1947 r. placówkę zamknięto.

Zmiany polityczne, dokonujące się w krajach ZSRR, przyniosły ze sobą nadzieję dla Łotyszy na odbudowę państwowości, a mniejszościom na zdeklarowanie swojej odmienności kulturowej<sup>2</sup>. Z inicjatywy Eugenii Urbanowicz powstało w Krasławiu Stowarzyszenie Kulturalne „Strumień”. Jak wspomina w wywiadzie: „Wszystko rozpoczęło się w 1988 r. To było pierwsze spotkanie Polaków w mieście, po tak długim czasie sowieckiej okupacji. Na zebranie przyjechała Ita Kozakiewicz – prezeska Stowarzyszenia Kulturalnego Polaków na Łotwie. Powołaliśmy nasz oddział a prezesem został Jerzy Kurcisz. W tamtych czasach niezwykle było działanie na rzecz polskości, obserwowaliśmy taką energię w ludziach. Pojawił się pomysł nauczania języka, historii i kultury polskiej, powstała więc szkoła niedzielna. Z Lublina przyjechała nauczycielka – Bożena Wierzbicka. Miała zajęcia dwa razy w tygodniu wieczorem. Program nauczania obejmował język polski, religię i historię Polski”. Jeden z działaczy – Henryk Gałązka – w wywiadzie wspomina: „Ja wątpiłem w sukces, byłem zaskoczony, na zebraniu było tyle ludzi, że w pokoju się nie mieścili. Zapisano się 250 Polaków, którzy chcieli się spotykać i te spotkania były bardzo częste. Trzeba było kolejnej nauczycielki z Polski, przyjechała więc Nina Muszyńska. To był początek początku szkoły polskiej w naszym mieście”.

Polakom w Krasławiu było mało i w 1991 r. założyli pełną szkołę polską. Organizowali ją Eugenia Urbanowicz (pierwsza dyrektor szkoły) oraz Henryk Gałązka, który to wspomina: „Miejscowi wątpili, ale władze były przychylnie sprawie. Dostaliśmy pozwolenie może dlatego, że mer miał pochodzenie polskie (miał też żonę Polkę). A obecny mer pyta po co ta szkoła, bo nie rozumie, że to nasze głosy w wyborach sprawiły, że jest tutaj Łotwa, a nie nadal ZSRR”.

Szkoła powstała z inicjatywy dziadków czujących się Polakami, którym zależało, aby zaszcześcić miłość do Polski w swoich zrusyfikowanych potomkach, którzy jednak nie rozumieli ich tęsknot. Towarzyszyliśmy organizatorom, zbierając materiał dotyczący życia szkoły. (Urlińska, 2007). W badaniach nad codziennością szkoły wyróżnia się jej kultura jako kategoria analityczna. Przyjmujemy, że kultura szkoły jest zespołem idei, poglądów i praktyk, które w jawny i ukryty sposób oddziałują na zmianę w szkole i jej

<sup>2</sup> Organizowano szkoły polskie na Łotwie: w Rydze (1989, druga szkoła – 1993), w Daugavpils (1989), w Krasławiu (1991), w Rezekne (1993), w Jekabpils (1994).

otoczeniu (Czerepaniak-Walczak, 2015). W tekście wskazane są kryteria opisu kultury szkoły przez jej podmioty oraz interakcyjny jej charakter z faktami społeczno-politycznymi, w których placówka działała.

## **Metodologia badania – wchodzimy za kulisy**

Prowadząc badania etnograficzne w Krasławiu, spoglądaliśmy na szkołę z perspektywy osób z nią związanych (Kawecki, 1996). „Etnografia jest sztuką i nauką skupioną na opisie grupy ludzkiej, jej instytucji, zachowań interpersonalnych, wytworów materialnych i przekonań. Skupia się przede wszystkim na naturalnym, codziennym życiu badanych społeczności, a etnograf powinien stać się, w miarę możliwości, zarówno subiektywnym uczestnikiem życia badanych przez siebie ludzi, jak i obiektywnym obserwatorem tego życia” (Angrosino, 2015, s. 44). Badania były spersonalizowane (kontakt z badanymi obserwującymi procesy badane). To nasze długotrwałe zaangażowanie (ponad trzy dekady) pozwalało wskazać wzory rządzące społecznością (indukcyjność). Badania opierały się na dialogu z badanymi, by uzyskać pełen obraz środowiska (badania holistyczne), pokazać optykę każdego podmiotu zaangażowanego w odbudowę szkoły (Kawecki, 1996). Wiedza o szkole pochodzi z wywiadów wzbogaconych materiałem z obserwacji uczestniczącej oraz analizą dokumentów szkoły, ustaw, artykułów prasowych (Urlińska, 2018).

## **Kto pisze scenariusz w polskiej szkole**

Szkoła ta jawi się jako swoisty teatr, w którym aktorzy szkolni odgrywają swoje role w sposób definiujący sytuację szkolną. Perspektywa teoretyczna wpisuje się w optykę interakcjonizmu symbolicznego, przedstawiając placówkę jako zbiorowość jednostek, które przez wzajemne interakcje definiują szkolną rzeczywistość, nadając jej znaczenia (Blumer, 1969). Szkoła jest niczym teatr (Goffman, 2008) jest przestrzenią, w której postaci szkolnej dramy wchodzą ze sobą w interakcję, występując jedni przed drugimi. To metaforyczny teatr, w którym ktoś pisze scenariusz, są suflerzy, jest audytorium. Wejście za kulisy, poznanie reżyserów oraz aktorów pozwala na zrozumienie powodów powstania placówki, jej działania i szans na przetrwanie w tych warunkach, jakie miała do rozwoju. Zebrane relacje oddają klimat i ducha tej instytucji (Kulesza i Kulesza, 2015).

Na kształt szkoły ma wpływ jej otoczenie: z jednej strony był wpływ odradzającej się kultury łotewskiej, z drugiej chęć odtworzenia międzywojennej

polskości. To sprawiało, że szkoła mogła być postrzegana jako metaforyczny teatr pracujący w oparciu o różne scenariusze, zależnie od oczekiwań audytorium szkolnego otoczenia. Dziadkowie uczniów pełnili rolę suflera dbającego o realizację pierwotnie założonych celów, przez rodziców przemawiał jednak pragmatyzm. Uznawali, że w aktualnych realiach szkoła łotewska daje dzieciom lepsze perspektywy na przyszłość, zatem zgadzali się na przenikanie tej kultury i języka do programu pracy w szkole, która miała być polska. Zdaniem polskich nauczycielek na takim charakterze placówki zależało także Ministerstwu Edukacji Narodowej (MEN) Polski, które finansuje uczniom obiady, letnie wyjazdy do kraju, pomoce dydaktyczne, szkoli polską kadrę i ją później opłaca. Nauczyciele doceniają te starania, ale uważają, że ten wysiłek nie wystarczy dla powodzenia przedsięwzięcia, bo powinni bardziej interesować się programem nauczania i perspektywą rozwoju. Z drugiej strony były wymagania Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN) Łotwy, po odzyskaniu niepodległości szybko zaczęły pojawiać się tendencje do ograniczania autonomii szkół mniejszości. Obserwowaliśmy naciski władz, które szkoły mniejszości zaczęły traktować jak intruza na mapie łotewskiego systemu oświaty.

Narracja studentów z 1999 r. ilustruje ich pierwszy kontakt ze szkołą: „W drodze towarzyszyły nam emocje: strach o to jak nas przyjmą i nadzieja na odnalezienie śladów polskości. Zobaczyliśmy mały budynek i gdyby nie dzieci z tornistrami nie wiedziałybyśmy że to szkoła, bo nie wyglądała jak szkoła. Przy wejściu tabliczka w j. łotewskim, że to polska szkoła. Przywitał nas zwyczajny szkolny gwar i konsternacja: szkoła polska na Łotwie, a tu wita nas rosyjski gwar! Polskość poczułyśmy w bibliotece, ściany której ozdabiał poczet królów polskich. Naszą niepewność rozwiało spotkanie z polskimi nauczycielkami, które wykazały życzliwe zainteresowanie naszą obecnością. Reszta kadry nie zainteresowała się nowymi osobami, Łotyszki spoglądały na nas ukradkiem, nie próbując nawiązać kontaktu. Wicedyrektorce zostałyśmy przedstawione po dwóch dniach, dyrektorkę poznałyśmy po tygodniu, gdy przyjechała z Rygi (mieszkała tam na stałe)”.

### **Odsłona pierwsza: nauczyciele wchodzą na scenę**

W sprawozdaniu studentów z roku 2000 czytamy: „Punktualnie o ósmej nauczyciele rozpoczynają lekcję. Niby jest jak w każdej szkole, ale widać, że tutaj wszyscy są podzieleni. Dzieli ich język, kultura, tożsamość narodowa. Tę różnicę dostrzec można dopiero po wnikliwszej obserwacji, bo ujawnia się w niektórych tylko sytuacjach. Pozornie jest to polska szkoła, w rzeczywisto-

ści jest łotewsko-polska”. Obserwując życie szkolne studenci w 1998 r. pisali: „Bywało, że w codziennym funkcjonowaniu spotykały się rozbieżne interesy nauczycieli polskich i łotewskich. Zapadło w pamięć zajście w stołówce. Po posiłku dziecko podziękowało w j. polskim, kłaniając się w stronę polskich nauczycieli, co oburzyło obecnych na sali nauczycieli łotewskich. Wymienili między sobą uwagi mówiąc dziecku, że powinno powiedzieć to po łotewsku. Słyszając to polska nauczycielka zareagowała głośno, że jest to szkoła polska. Ta sytuacja momentalnie wywołała niemiłą atmosferę w gronie”. Rywalizacja była także przy organizacji imprez szkolnych, co pokazuje opisywana uroczystość z okazji łotewskiego święta kwiatów: „pierwsza część dla klas I–IV, przygotowana przez polskie nauczycielki miała charakter polsko-łotewski ale żadna łotewska nauczycielka na uroczystość nie przysłała, natomiast część druga dla klas V–IX była przygotowana przez Łotyszki, więc w »odwecie« Polki nie pojawiły się na tych obchodach”. Obie strony starały się zachować pozory poprawnych relacji. Nikomu nie zależało na otwartym konflikcie, gdyż od istnienia szkoły zależało utrzymanie pracy, o którą w mieście było trudno.

Miejscowi nauczyciele byli zatrudniani średnio na 6 lat (25 pracowało powyżej średniej, rekordzistka spędziła tu 18 lat), natomiast polscy nauczyciele pracowali od kilku miesięcy (2 osoby) do 9 lat. Praca na obczyźnie była trudna, stąd też nie wszyscy wytrzymywali 4 lata dopuszczalne przepisami polskiego MEN<sup>3</sup>. Jakie były motywy wyjazdu na Łotwę? To nie tylko chęć krzewienia kultury polskiej, podawano też inne powody wyjazdu: problemy z pracą w Polsce, chęć zdobycia doświadczenia i dokonania zmian w swoim życiu, ucieczka od nierozwiązanych życiowych problemów. „Były takie chwile, że żałowałam tej decyzji, była tęsknota i samotność, bo człowiek ma ochotę wypłakać się komuś. Chociaż czasem modłę się o samotność, przeszkadzała mi ciasnota miasta, ciągle wypytywanie o życie prywatne. Była też depresja, gdy nie wyszło tak, jakbym chciała” [PKIL].

## **Odśłona druga: na scenie pojawiają się uczniowie i rodzice**

W pierwszych latach powody oddania dzieci do tej szkoły były związane z polskim pochodzeniem dziadków; z czasem rodzice podejmowali decyzję niezależnie od tego, czy przodkami byli Polacy. Często zapisywano uczniów,

<sup>3</sup> W pierwszych dwóch latach delegowano rocznie po 2 nauczycieli, w kolejnych zwiększano do 6 pedagogów, od 1998 r. redukowano ich liczbę, by w 2011 r. w szkole został tylko jeden nauczyciel j. polskiego.

bo placówka dawała bezpłatne podręczniki i darmowe posiłki (czasem chore dziecko przychodziło, bo jedynie w szkole miało obiad) lub dlatego, że ta mała szkoła miała dobre warunki do indywidualnej pracy (to ważne, gdy rodzic nie może pomóc w odrabianiu lekcji). Rodzice chcieli także, by dziecko poznało język, bo to daje możliwość ucieczki z małego miasta z dużym bezrobociem. Obiecywanie profitów powodowało, że dzieci trafiały tu „na próbę”, część szybko rezygnowała z nauki w tej szkole. Sytuacja ta denerwowała polskich nauczycieli, nie rozumieli, dlaczego niepolskie dzieci otrzymują pomoc Macierzy. „Uczniowie grają spragnionych powrotu do korzeni dziadków, choć wcale tej polskości nie czują, bo nie są Polakami. Polska kojarzy im się z dobrobytem i profitami a motywacją jest możliwość darmowych wyjazdów do Polski” [PKJB]. „Do szkoły chodzą, bo są książki za darmo. To fałszywa polskość, w szkole dzieci rozmawiają po rosyjsku czy łotewsku, wychodząc ze stołówki, gdy patrzy polski nauczyciel, ostentacyjnie mówią po rosyjsku czy łotewsku słowa »dziękuję, do widzenia«” [PKIL].

O współpracy z rodzicami nauczyciele mówią: „Uciążliwy jest ich brak zainteresowania szkołą, w pierwszych latach było większe, teraz jest coraz mniej polskości, więc kontakt jest mniejszy” [PKMS]. Rodzice nie włączali się w pracę szkoły, nie chodzili na wywiadówki, środkiem komunikacji był dzienniczek, w który nauczyciel codziennie coś wpisywał (obowiązek wprowadzony przez MEŁ): „Można to nazwać pamiętnikiem, rodzic czyta i podpisuje się. Bolączką jest bezrobocie wielu rodzin, trzeba im pomagać, bo nie mają za co żyć. Jest to dla mnie środowisko trudniejsze niż w Polsce, dzieci zestresowane, zahukane, bez ambicji, bez pomocy rodziny, wszędzie nędza, alkoholizm. Dzieci chore przychodzą do szkoły, aby zjeść obiad i nie widzieć alkoholizmu rodziców” [PKJB].

### **Odsłona trzecia: dyrektorzy w roli liderów i reżyserów życia szkolnego**

To, jaki charakter ma szkoła, zależy od kierującego placówką. W szkole polskiej odpowiedzialność za nią wzięło pięciu dyrektorów: Eugenia Urbanowicz (1991–1995), Romuald Raginis (1995–1997), Regina Muraszkińska (1997–2003), Czesława Kozłowska (2003–2022) oraz Alona Czyżewska (2023–2024). Każdy z liderów miał swoją wizję placówki.

Pierwsze lata pod opiekuńczymi skrzydłami Eugenii Urbanowicz upłynęły w atmosferze promowania polskiej kultury, z nabożnością pielęgnowanej przez nauczycieli zarówno tych delegowanych z Polski jak i miejscowych de-

klarujących swoją polskość. Społeczność lokalna była pozytywnie nastawiona do idei szkoły, ten zapał podsycala dyrektorka, poświęcając szkole całą swoją energię. To był czas, który polskie nauczycielki wspominają najcieplej. Po jej odejściu na emeryturę obowiązki dyrektora przejął Romuald Raginis – tylko dlatego, że nie było innego kandydata, na którego zgodziłby się rząd łotewski. Swoją funkcję traktował jako tymczasową i ta przypadkowość sprawiła, że nowy dyrektor okazał się słaby. Poddając się wpływom środowiska i naciskom rządu łotewskiego, nie starał się walczyć o polski charakter szkoły. Ten brak motywacji dyrektora i brak woli walki o polskość spowodował, że szkoła nabierała coraz bardziej łotewskiego charakteru. Tak wspomina te lata: „Mówiono, że będę pracował tylko rok, zgodziłem się by ratować sytuację. Przeżyłem dwie akredytacje, po tej drugiej pozwolono nam wykładać tylko niektóre przedmioty w języku polskim (historia i geografia), zalecono przedstawić program na łotewski tor. Dotąd większość przedmiotów była realizowana w j. rosyjskim, bo w rodzinach uczniów rozmawiano po rosyjsku i po łotewsku, tylko babcie dzieci mówiły po polsku”.

W kolejnych latach, gdy kierownictwo przejęła Łotyszka – Regina Muraszkińska<sup>4</sup> – placówka nabierała coraz bardziej łotewskiego charakteru. Dyrektorka realnie oceniała szanse przetrwania szkoły w świetle nowej ustawy, wobec czego dokonywała istotnych zmian organizacyjnych i programowych<sup>5</sup>. Różnicę w charakterze szkoły szczególnie wyraźnie oddają dzienniki lekcyjne. Porównanie danych dotyczących przedmiotów w językach polskim i łotewskim w pierwszych 9 latach istnienia szkoły pokazuje modyfikacje zmieniające zakładany początkowo polski charakter szkoły<sup>6</sup>. Ta rozbieżność stawianych celów prowadziła do cichego konfliktu dyrekcji z polskimi nauczycielami.

Walka przejawiała się nawet w takich sprawach jak dekoracje szkoły elementami polskimi czy łotewskimi. Studenci piszą: „Dyrektorka zdjęła ze ściany gobelin z godłem Polski a powiesiła kolorową kure”. Z wywiadów wiemy, że dyrektorka nie miała autorytetu, sprawiała wrażenie osoby mało poważnej,

<sup>4</sup> Przed objęciem funkcji była nauczycielem w Eksperymentalnej Szkole Polskiej na ul. Tallinas w Rydze.

<sup>5</sup> Ustawa oświatowa z 1998 roku (która weszła w życie rok później) zakładała, że od 2004 roku w szkołach podstawowych w klasach I–IX niektóre przedmioty będą wykładane w językach ojczystych, a w klasach X–XII wszystkie przedmioty wykładane będą w języku państwowym. Nowa regulacja ograniczała możliwość wykorzystania przez mniejszości narodowe języka ojczystego w oświacie publicznej.

<sup>6</sup> W pierwszych 6. latach istnienia szkoły klasy I miały więcej godzin w j. polskim niż w łotewskim, dyrektor Muraszkińska odwróciła te proporcje.

ciągle nieobecnej i cedującej swoje obowiązki na zastępcę, obciążając nimi polskich nauczycieli. Dyrektorka w wywiadzie z 2000 r. mówiła studentom: „Chcę, by dzieci miały szansę na lepsze jutro, dlatego przestawiłam szkołę na łotewski tor. Rodzice, zapisując swoje dzieci do tej szkoły, zadają jedno pytanie: czy potem mogą iść do łotewskiej szkoły? Przyszłość dzieci zależy od rodziców decydujących do jakiej szkoły średniej je posłać, a będą to miejscowe szkoły łotewskie lub rosyjskie, bo do polskiego gimnazjum daleko i dziecko musi mieszkać w internacie, co jest kosztowne. Marzę, by przy tej szkole powstało gimnazjum ekonomiczne z wiodącym łotewskim”.

Po nagłej śmierci poprzedniczki szkołę przejęła Czesława Kozłowska. Placówka była akredytowana i wpisana do rejestru MEJ jako Polska Szkoła Podstawowa. Dobudowano gmach z salą gimnastyczną, wyremontowano stare klasy i szkole nadano imię hr. Platerów, otwarto w niej polskie przedszkole. Przez kilka lat dyrektorka walczyła o szkołę, a na ostatniej prostej – na dwa lata – stery przejęła Alona Czyżewska. To był okres, w którym jasne było, że ta placówka samorządowa nie utrzyma się w mieście. W lipcu 2024 r. wręczyła więc świadectwa ukończenia szkoły polskiej sześciu ostatnim absolwentom, zdała klucze i dokumentację, zamykając krasławski rozdział historii szkół polskich na Łotwie.

### **Odsłona czwarta: ekonomia i polityka waży na istnieniu szkoły**

Inicjatywa dotycząca wyboru tej szkoły wychodziła nie tylko od rodziców, czasem to dyrekcja zabiegała o ucznia. W niewielkim mieście, w którym jest kilka szkół, walczone o każde dziecko. Rekrutowanie do szkoły przez dyrektorkę Muraszkinę było dosyć oryginalne. Chodziła po domach rodzin, w których doszukała się polskich korzeni i namawiała rodziców, aby zapisali dziecko do jej szkoły. W 1997 r. pozyskała 16 uczniów, w 2008 r. już 22, dzięki temu w kolejnych latach szkoła miała stabilną ich liczbę (ok. 75 osób). Nową energię szkoła otrzymała, gdy stery objęła Czesława Kozłowska, a liczba uczniów wzrosła do 80 dzieci – najwięcej w historii szkoły (w 2004 r.). Jeśli prześledzić spisy uczniów, to wymagane przepisami 8 osób w klasie było jedynie przez pierwsze 18 lat (do 2009), by w kolejnych latach spaść do średnio 6.

Łącznie przez 33 lata do szkoły weszło 242 dzieci, świadectwo klasy IX otrzymały 134 osoby (średnia 68,3%). W 2000 r. było pierwszych 4 absolwentów (średnio 6 z 8 wchodzących do szkoły stawało się absolwentami). Katastrofalna sytuacja z naborem uczniów miała miejsce od 2014 r., kiedy do pierwszej klasy zgłosiło się 4 chętnych. W roku szkolnym 2015/16 w szkole

było 35 uczniów, stąd władze podjęły kroki, by nierentowną placówkę zamknąć. Rada Powiatu podjęła uchwałę o likwidacji czterech małych placówek, w tym szkoły polskiej<sup>7</sup>. W uchwale tej została zawarta klauzula, która umożliwiała anulowanie postanowienia, jeśli będzie finansowanie z zewnątrz (28 000 euro)<sup>8</sup>. ZPŁ zaapelował o pomoc do strony polskiej: Ambasady, Sejmu, Senatu oraz Prezydenta<sup>9</sup>. Zapewnienie finansowania pozwoliło na podpisanie porozumienia, wobec czego Rada Powiatu 25.02.2016 r. anulowała wcześniejszą decyzję<sup>10</sup>. Przez kilka lat szkoła była na celowniku władz samorządowych; jeśli strona polska „dosypała” środków finansowych, to rozpoczynano kolejny rok. Tak też było w 2023 r., kiedy to samorząd miasta podjął decyzję o zamknięciu szkoły. Znowu odbyły się konsultacje pomiędzy władzami Polski i Łotwy, w wyniku czego rząd Łotwy przeznaczył dla szkoły 140 tys. euro, otrzymano też wsparcie z Polski, była to już jednak tylko kroplówka przedłużająca agonię polskiej placówki.

Pełna nadziei dyrektorka Alona Czyżewska w 2023 r. mówiła mediom: „Wiadomość o 140 tys. euro to była wielka radość. Była też nadzieja, ale to tylko słowa, nie widzieliśmy jeszcze żadnych dokumentów, że rok 2024/25 rozpoczniemy osadzeni w polskim systemie edukacji. To byłby zupełnie nowy poziom rozwiązania problemu. Polska jest naszym aniołem stróżem”<sup>11</sup>. Jednak w lutym 2024 r. samorząd ponownie podjął decyzję o likwidacji, tłumacząc to wysokimi kosztami utrzymania szkoły dla 45 uczniów. Kuratorium zaproponowało przeniesienie uczniów do szkoły dla mniejszości Varaviksne, z autorskim programem nauczania<sup>12</sup>. Rada Powiatu miała nadzieję, że ta de-

<sup>7</sup> Jeśli subwencja oświatowa trafiała do placówki za uczniem, to koszty utrzymania szkoły w Krasławiu z coraz mniejszą ich ilością stały się zbyt wysokie dla budżetu samorządu lokalnego. <http://www.studiowschod.pl/polska-szkola-w-kraslawiu-na-lotwie-uratowana/> (27.02.2016).

<sup>8</sup> Połączenie ze szkołą *Varaviksne* w Krasławiu, gdzie naucza się po rosyjsku. <https://zw.lt/swiat/likwiduja-polska-szkole-na-lotwie/>.

<sup>9</sup> <https://kresy.pl/wydarzenia/polska-szkola-w-lotewskim-kraslawiu-nie-zostanie-zamknieta/>.

<sup>10</sup> [https://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polska\\_szkola\\_w\\_kraslawiu\\_na\\_lotwie\\_będzie\\_działac/](https://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polska_szkola_w_kraslawiu_na_lotwie_będzie_działac/) (29.01.2016).

<sup>11</sup> Tą wypowiedzią nawiązywała do raczej utopijnego projektu przejścia tej szkoły z łotewskiego na polski system edukacji. <https://pol.lsm.lv/artukul/aktualnosci/aktualnosci/29.09.2024-koniec-polskiej-szkoly-w-kraslawiu-czy-sa-perspektywy-dla-dalszego-nauczania-jezyka-polskiego.a570470/>.

<sup>12</sup> Dzieci na wszystkie zajęcia miały uczęszczać ze swoją klasą, lekcje z j. polskiego są dodatkowe.

czyja wywoła refleksję w MEN Łotwy i w Ambasadzie RP, co było sugestią, iż gmina oczekuje finansowania z zewnątrz. Przewodniczący Rady jednak ujawnił, że jest niewielka szansa, że rząd Łotwy wysupła pieniądze, które pozwolą na zachowanie oświaty sprofilowanej na polską mniejszość.

To było wykonanie wyroku, który zapadł w 2016 r., ale dzięki Polsce udało się odłożyć go na osiem lat. Jednak los szkoły przypieczętowała w ustawie oświatowa z 2017 r.<sup>13</sup>, a to był tylko wstęp do ostatecznego rozwiązania, jakie szykowano na Łotwie dla szkolnictwa mniejszości. W 2022 r. znowelizowano ustawę, wprowadzając od września 2025 r. język łotewski jako jedyny obowiązujący w szkołach finansowanych przez państwo<sup>14</sup>. Język ojczysty i przedmioty dotyczące historii i kultury mniejszości miały być wyłącznie jako zajęcia fakultatywne płatne przez rodziców. W lipcu 2024 r. odbył się ostatni bal dla 6 absolwentów placówki. 30.08.2024 r. dyrektor A. Czyżewska zdała klucze i dokumenty szkoły, zamykając 33-letnią historię walki o odbudowę, a następnie o przetrwanie placówki w trudnych czasach rynkowego podejścia do spraw edukacji. Ziścił się czarny scenariusz, że z mapy sieci szkół państwowych zniknęła trzecia już instytucja służąca mniejszości polskiej na Łotwie – pierwszą była Eksperymentalna Polska Szkoła Podstawowa w Rydze (Urlińska, 2007) drugą Podstawowa Szkoła Polska w Jekabpils (Urlińska, 2021).

## Bibliografia

- Angrosino, M. 2015. *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Blumer, H. 1969. *Symbolic Interaction. Perspective and Method*. New York: Englewood Cliff.
- Czerepaniak-Walczak, M. 2015. Kultura szkoły – o jej złożoności i wielowymiarowości. *Pedagogika Społeczna*. 3 (57), ss. 77–87.
- Goffman, E. 2008. *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Tłum. P. Śpiewak, H. Datner, Warszawa: Aletheia.

<sup>13</sup> W kl. I–IV 50% przedmiotów w języku mniejszości, a w kl. X–XII 20%. <https://dziennik-polityczny.com/2023/02/28/zlikwidowano-polska-szkole-na-lotwie-pozostale-polskie-placowki-czeka-depolonizacja>.

<sup>14</sup> Od roku szkolnego 2023/2024 w przedszkolach oraz w klasach IV i VII nauczanie ma się odbywać tylko w języku łotewskim, od 1.09.2024 r. edukację prowadzi się tylko w języku łotewskim w klasach V i VIII, zaś od 1.09.2025 r. tylko ten język obowiązuje w klasach VI i IX.

- <http://www.studiowschod.pl/polska-szkola-w-kraslawiu-na-lotwie-uratowana/> (27.02.2016).
- <https://kresy.pl/wydarzenia/polska-szkola-w-lotewskim-kraslawiu-nie-zostanie-zamknieta/> (27.02.2016).
- [https://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polska\\_szkola\\_w\\_kraslawiu\\_na\\_lotwie\\_będzie\\_działac/](https://msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polska_szkola_w_kraslawiu_na_lotwie_będzie_działac/) (25.02.2016).
- <https://zw.lt/swiat/likwiduja-polska-szkole-na-lotwie/> (29.01.2016).
- <https://pol.lsm.lv/artukul/aktualnosci/aktualnosci/29.09.2024-koniec-polskiej-szkoly-w-kraslawiu-czy-sa-perspektywy-dla-dalszego-nauczania-jezyka-polskiego.a570470/>
- <https://dziennik-polityczny.com/2023/02/28/zlikwidowano-polska-szkole-na-lotwie-pozostale-polskie-placowki-czeka-depolonizacja/> (27.02.2024).
- Kawecki, I. 1996. *Etnografia i szkoła*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Kulesza, M. Kulesza, M. 2015. Klimat szkoły jako kategoria opisowa środowiska szkolnego. *Pedagogika Społeczna*. 3 (57), ss. 113–125.
- Urlińska, M.M. 2007. *Szkoła polska na obczyźnie wobec dylematów tożsamościowych*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Urlińska, M.M. 2018. Współobecność w badaniu i działaniu – 30 lat doświadczeń międzykulturowych na Wydziale Nauk Pedagogicznych w Toruniu. *Edukacja Międzykulturowa*. 2 (9), ss. 275–300.
- Urlińska, M.M. 2021. Szkoła polska na obczyźnie – wielkie nadzieje i... szybki zmierzch. Krótka historia jednej placówki na Łotwie. *Edukacja Międzykulturowa*. 2 (15), ss. 123–137.

### **The Polish school in Krasław – the beginning and the end, and in between: the struggle for survival**

**Abstract:** In 1989, political and social changes took place in the territories of the former Soviet Union. On the wave of regaining independence in the countries annexed by the Land of Soviets, the Polish national minority became active, gaining a chance to recreate Polish schools, which existed in independent Latvia before the war. Six Polish institutions were opened, which developed their activities, “stumbling over” the problems that were posed to them along the way, changing the education law, or limiting finances from municipal budgets. Of the six Polish schools established, three have already been closed. The text presents the history of the Polish school in Krasław, describes the hope accompanying the uprising and the effort of the school organizers and the determination of the local Polish community, looking for support for this initiative on both sides of the border. For

many years, there was a struggle to attract students, to collect funds, first for renovation, then expansion and maintenance of the unprofitable institution. However, it turned out that this long-term effort was in vain. The school was closed in 2024, only documents and memories remained.

**Keywords:** Polish minority, Polish school in Latvia, Polish School in Krasław, school culture, ethnography of the school

*Translated by Magdalena Urlińska-Berens*